

Spełnia się kolejna przepowiednia z kart „Illuminati”

12 marca 2020

Mało kto nie słyszał już o raporcie, o którym kilka lat temu mówił znany dziennikarz Mariusz Max Kolonko. To, co wtedy przedstawiał Mariusz Max Kolonko zdaje się potwierdzać, że służby wiedziały o możliwości wybuchu epidemii w Chinach, ale nic z tym nie zrobiły. W raporcie zaznaczono, że nowy wirus zaatakuje przed 2030 rokiem i „zabije wiele milionów ludzi w każdym zakątku świata w ciągu 6 miesięcy”. Wygląda jednak na to iż pierwsze ostrzeżenia o tej epidemii mogły pojawić się jeszcze w latach 1980.

<https://www.youtube.com/watch?v=ksuFZ28bnG4>

Już od dawna istnieją pewne poszlaki wskazujące na to że symbolika propagowana pod szyldem iluminatów ma pełnić określoną funkcję. Oto gra karciana „Illuminati”, która zyskała swoją popularność w latach 1990. Jej sukces nie tkwi jednak w porywającej rozgrywce a raczej czymś zgoła odmiennym. Zdaniem teoretyków spiskowych, karty do gry zawierają konkretne zdarzenia ilustrowane sugestywnymi obrazkami, a co najmniej kilka z nich zostało już „zagrane” w tym na przykład karta „Terrorist Nuke” lub też „Pentagon”, która pokazuje scenę wprost z transmisji z ataków z 11 września.

Intrygująco wygląda też karta „Oil Spill”, która jak się uważa odzwierciedla katastrofę z Zatoki Meksykańskiej z 2012 roku. Szczególnie niepokojąca w kontekście obecnej sytuacji w Europie jest jednak kara Epidemia. Gdy jeszcze w 2012 roku informowaliśmy o istnieniu tej karty po raz pierwszy, groźba światowej epidemii, która dotrze do Europy wydawała się tak odległa, że mało kto brał ją na poważnie. Jednak teraz gdy

nawet w Polsce zamknięto szkoły z powodu epidemii chińskiego koronawirusa zagrożenie jest realne a panika staje się coraz szersza.

Do tego dochodzi jeszcze nowe ustawodawstwo w Polsce, które wprowadza cały aparat państwa w stan nadzwyczajny i umożliwia władzom robienie z obywatelami praktycznie wszystko. Czy możliwym jest aby zawartość karty była faktycznym ukłonem tajnych stowarzyszeń w stronę nieświadomego społeczeństwa?

Teorie na temat tego iż rozprzestrzeniający się wirus jest wyprodukowany sztucznie zataczają koło już od pewnego czasu. Pojawiają się informacje zgodnie z którymi w Chinach aresztowano 8 osób, które jeszcze w grudniu przed wybuchem epidemii ostrzegały w mediach społecznościowych przed koronawirusem. Zatrzymano ich pod zarzutem „szerzenia niepotrzebnej paniki i dezinformacji”. Jednak obecnie nie wiadomo co się z nimi stało i gdzie przebywają.

Jakby tego było mało dziennik „Daily Mirror” podawał, że zatrzymane osoby musiały podpisać zeznania, że nie będą rozpowszechniać informacji o koronawirusie. Zwraca jednak słuszną uwagę, że dzięki ich ostrzeżeniom, można było uniknąć rozprzestrzeniania się epidemii, np. wcześniej zatrzymując lub badając podróżnych. Pytanie brzmi: dlaczego chiński rząd nie zareagował?

Były izraelski oficer wywiadu Dany Shohama twierdzi, że wirus narodził się w Wuhan Institute of Virology – w tajnym laboratorium, gdzie powstaje broń biologiczna. Z jego informacji wynika, że „to nie był główny obiekt zainteresowań”, a nowy koronawirus to jedynie „działania poboczne”.

Przepowiednie z kart „Illuminati” od zawsze były traktowane jako coś co tylko pozornie przedstawia wydarzenia na świecie. Jak zdążyłem już wspomnieć kilka z nich miało już zostać „zagrane” w tym na przykład karta „Terrorist Nuke”. Niedawno

pojawiła się opinia że ostatnie wybory w USA sprawiły iż odgrywa się karta „Charismatic Leader”(„Charyzmatyczny lider”) oraz „Enough is enough” („Dość to dość”), które mają reprezentować sensacyjne zwycięstwo Donalda Trumpa.

Druga z kart – „Enough is enough” („Dość to dość”) – jest szczególnie niepokojąca. Ilustracja znowu przypomina pozę Donalda Trumpa, któremu ktoś strzela w głowę. Jest to odbierane jako zapowiedź tego co zrobią z Trumpem skorumpowane elity, którym bardzo nie w smak jest to jak bardzo skomplikowane zostały ich plany globalizacji i wprowadzenia Nowego Porządku Świata.

Warta uwagi jest oczywiście również karta przedstawiająca charyzmatycznego lidera, na której widać kogoś przemawiającego do tłumów. Trudno doszukać się na niej innych podobieństw niż to że ten ktoś ma kolor włosów bardzo podobny do tego jaki ma Trump. Nie można też odmówić temu amerykańskiemu miliarderowi charyzmy i trzeba przyznać, że umie skutecznie przemawiać do ludzi.



Producentem kart jest niejaki Steve Jackson w Austin w Teksasie. Koncept gry karcianej został wymyślony w latach 1980. Krążą pogłoski, że działalność Jacksona wzbudziła nawet zainteresowanie CIA i bardzo utrudniano mu publikację kart. To wytworzyło otoczkę jakoby karty miały zdradzać przyszłe wydarzenia. Dużo bardziej prawdopodobna wydaje się jednak teoria, że autor tych kart, jakimś sposobem dotarł do tajnych planów elit rządzących naszym światem i za pomocą swojej gry albo spełnia agendę elit rządzących albo ostrzega nas przed tym, co może się wydarzyć na przestrzeni następnych kilku lat. Czy można jednak uznać, że zawarty w kartach przekaz dotyczył również trwającej obecnie epidemii?

Autorstwo: M@tis

Źródło: InneMedium.pl